

Rząd wyda dodatkowe miliony na przymusowe szczepienia dzieci

19 września 2017

Rząd Beaty Szydło opracował projekt pod tytułem: „Rządowy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach zapewniających poprawę jakości i dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej”. Jego celem jest: „Poprawa jakości i dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej nastąpi przez zwiększenie w 2017 r. środków finansowych przeznaczonych na wyposażenie w sprzęt i aparaturę medyczną”.

Brzmi fantastycznie. Każdy z nas zgadza się z opinią, że służbę zdrowia należy dofinansować, a przede wszystkim usunąć nieefektywne metody leczenia, jak chemioterapia (3-5% trwałych wyleczeń) i zastąpić je lepszymi i tańszymi metodami przedstawionymi w licznych badaniach naukowych.

Taka metoda wdrażania 9 punktu projektu jest haniebna. Ni stąd ni zowąd w projekcie art. 9, pojawia się taki zapis: „Art. 9. W ustawie z dnia 4 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2173) w art. 6 w ust. 1 pkt 1 i 2 otrzymują brzmienie: „1) 2017 r. – 258 mln zł; 2) 2018 r. – 251 mln zł”.

Na co konkretnie pójdą pieniądze? Wyjaśnienie mamy na stronie 7 projektu: „Wprowadzane w art. 9 projektu zmiany w ustawie z dnia 4 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2173) mają na celu zwiększenie limitów maksymalnych wydatków na lata 2017 i 2018 ponoszonych z budżetu państwa na zakup szczepionek do przeprowadzenia obowiązkowych szczepień ochronnych, zgodnie z

ustalonym na dany rok Programem Szczepień Ochronnych. Konieczność zwiększenia przedmiotowych limitów w 2017 r. związana jest m.in. z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 3 listopada 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych (Dz. U. poz. 1815), które wprowadziło obowiązek szczepienia przeciwko pneumokokom wszystkich dzieci urodzonych po 31 grudnia 2016 r.”.

Rząd Beaty Szydło przeznaczą dodatkowe miliony złotych na obowiązkowe czyli przymusowe szczepienia dzieci! Wzrost następuje ze 160 mln zł w 2016 roku do 258 mln zł w 2017 roku.

Przeciwko szczepieniom na pneumokoki (dwoinka zapalenia płuc) są m.in. dr Jerzy Jaśkowski, prof. Maria Dorota Majewska, dr Hubert Czerniak, Jerzy Zięba. Dr Jerzy Jaśkowski w artykule [„Jakie dawki aluminium znajdują się w szczepionkach?”](#) przedstawił jeden z argumentów: „Szczepionka przeciwko pneumokokom, zawiera 125 mcg aluminium. Dziecko o masie 50 funtów może otrzymać co najwyżej 113 mcg aluminium”.

Z tego wynika, że w formie bezpiecznej 125 mcg aluminium może przyjąć dziecko ważące 55-60 funtów czyli 25-27 kilogramów. Taką wagę dziecko może osiągnąć w wieku 4 lata i więcej.

Należy zadać pytanie: dlaczego w szczepionce przeciwko pneumokokom jest aluminium? Czy rząd Beaty Szydło zlecił zbadanie składu szczepionek? Dlaczego rząd PiS nie zniesie przymusu szczepień, skoro nie ma w Polsce żadnej epidemii?

Na podstawie: Orka.sejm.gov.pl

Źródło: MartaBrzoza.pl